

Za kogo ręczy Janina Ochojska?

26 września 2022

W opowieści senegalskiego imigranta pojawia się dużo nieścisłości, ale Janina Ochojska przedstawia jego wersję wydarzeń bez uprzedniej weryfikacji.



Straż Graniczna podjęła decyzję o deportowaniu Senegalczyka Hamadiego Mballo, któremu w Polsce dwukrotnie odmówiono ochrony międzynarodowej. Mballo dostał się do naszego kraju przez granicę polsko-białoruską, wcześniej spędziwszy jakiś czas w Rosji, w mieście Woroneż. Brak precyzyjnych informacji, na temat imigranta szukającego azylu, stał się przyczyną dyskusji co do niego samego, prawdziwości podawanych informacji oraz decyzji Straży Granicznej, a także osób pomagających imigrantom.

Za Mballo poręczyła eurodeputowana i wieloletnia działaczka humanitarna Janina Ochojska. Spotkała się z nim w Białymstoku i tak przedstawiła go na Twitterze: „Hamadi Mballo, z Senegalu, który musiał uciekać z powodu zagrożenia życia. Uczy w szkołach bezpłatnie francuskiego i włoskiego, zna 7 języków, ma 2 dyplomy uniwersyteckie”.

Więcej informacji podaje petycja przeciwko jego deportacji, którą udostępnił były dziennikarz TVN i aktywista proimigrancki Piotr Czaban. Wyczytamy tam, że Hamadi urodził się w „targanym konfliktami regionie Casamance”, był liderem protestów studenckich z powodu, których musiał uciekać z kraju wraz z dwójką młodszych braci. Z nimi też zamieszkał i studiował w rosyjskim Woroneżu. Stamtąd podjął tragiczną w skutkach decyzję o dostaniu się do Polski przez granicę białoruską. Drogę tą przypłacili życiem jego bracia, których jak pisze w „Newsweeku” Renata Kim „pogrzebał w lesie własnymi rękami”. On sam trafił do szpitala, potem do Ośrodka dla Cudzoziemców, próbował popełnić samobójstwo... a mimo to chce zostać w Polsce. Autorzy petycji nie zgadzają się z decyzją o deportacji i przedstawiają Senegal jako kraj niebezpieczny, bo występuje w nim zagrożenie terroryzmem.

Jednak przedstawiane informacje są poddawane w wątpliwość. Wiceminister MSWiA Maciej Wąsik poinformował eurodeputowaną, że Mballo otrzymał wizę studencką w konsulacie Federacji Rosyjskiej w Senegalu. To podważa podstawową przesłankę do uzyskania ochrony międzynarodowej, czyli ucieczkę z kraju przed prześladowaniem będącym skutkiem działalności politycznej. Również w relacji „Newsweeka” nie przedstawiono tego jako ucieczki, a wyjazd z kraju na studia do Rosji nastąpił w wyniku utraty stypendium. Kim relacjonuje, że „dyrektor instytutu (w Senegalu – przyp. autora) pozwolił mu zamieszkać u siebie i opłacił chesne. Potem zdobył wizę do Rosji, a opozycyjni politycy dołożyli się do zbiórki na opłacenie studiów”.

Weryfikację poszczególnych informacji podawanych przez dziennikarzy i aktywistów można znaleźć na koncie twitterowym Emilii Kamińskiej. Po pierwsze nie było prześladowań opozycji po zmianie władzy, ponieważ ta w ostatnich latach pozostawała w rękach tej samej grupy politycznej, a jedynym powodem wyjazdu było odcięcie pomocy finansowej dla studentów. Drugą wątpliwą, acz nie przesądzoną sprawą, jest informacja o

śmierci braci imigranta. Mballo dokumentował swoje życie w Woroneżu na „Instagramie” i na żadnym zdjęciu nie występował z młodszymi od siebie braćmi.

Ochojskiej wytyka się też, że wierzy na słowo w opowieści mężczyzny. Zapewnia, że skończył studia, ale nie ma potwierdzenia tego żadnymi dokumentami, na które teraz aktywiści czekają. Inny z kolei komentarz europosłanki do zdjęcia Mballo okazuje się nieprawdą. Zdjęcie z dwiema kobietami z klubu Ochojska komentuje jako zdjęcie imigranta z osobą z fundacji Dialog odpowiedzialną za opiekę nad nim. Tymczasem jak wykazuje Kamińska zdjęcie pochodzi z Woroneża, a na zdjęciu obecne są Rosjanka i znajoma z czasów studiów w Senegalu, jak pokazują inne zdjęcia z Instagrama. Wiele z podawanych informacji nie jest trudne do uzyskania.

Jak wygląda sytuacja polityczna w Senegalu. To kraj określany jako częściowo wolny w rankingu Freedom House. Sytuacja pogorszyła się w 2021, wcześniej uznawany był za kraj wolny. Ocena Senegalu (68) jest podobna do oceny Węgier (69), wyżej od Ukrainy, Bośni i Hercegowiny czy Serbii, nie mówiąc o Turcji, członku NATO i kandydacie do Unii Europejskiej. Są problemy z przestrzeganiem praw osób LGBT+, ale za taką pan Mballo się nie podaje.

Są inne opowieści z życia Mballo, które w świetle jego zdjęć w mediach społecznościowych nie brzmią przekonująco, a to może podważać jego wiarygodność. To jednak dla uzyskania azylu nie jest najważniejsze. Tak samo jak to czy jest wykształcony i mówi siedmioma językami. Uciekając z kraju, który nie jest ogarnięty wojną, musi uwiarygodnić to, że za jego działalność polityczną grozi mu prześladowanie. To może być trudne w świetle informacji ze stycznia z „Instagrama” Mballo, gdzie gratuluje swojemu koledze z ruchu politycznego zostania burmistrzem miasta liczącego 300 tysięcy mieszkańców. Tu argumentem nie są odpowiedzi pani Janiny Ochojskiej, że ludzie, którzy weryfikują jego opowieści muszą go nienawidzić i stosowanie całej pedagogiki wstydu zamiast argumentów.

Autorstwo: Jan Wójcik

Zdjęcie: Janina Ochojska

Na podstawie: Newsweek.pl

Źródło: Euroislam.pl